

Bliżej natury – bliżej zdrowia

28 maja 2012

Wzrost liczby alergików i astmatyków wśród mieszkańców miast może być powiązany z brakiem kontaktu z naturą oraz spadkiem bioróżnorodności środowiska – mówią nowe badania.

Pismo „Proceedings of the National Academy of Sciences” opublikowało wyniki fińskich badań w tym zakresie. Jak informuje Polska Agencja Prasowa, autorzy badania zwracają uwagę na fakt, że niektóre bakterie mające korzystny wpływ na ludzkie zdrowie występują liczniej poza miastami. Mikroby te zamieszkują ludzką skórę, drogi oddechowe, jelita i odgrywają ważną rolę w rozwoju układu odporności. Z licznych badań wynika, że zaburzenia w pracy układu immunologicznego mają udział w powstawaniu chorób o podłożu zapalnym, m.in. alergii i astmy.

„Mikroorganizmy są wszędzie, nawet na terenach zurbanizowanych, ale ich skład różni się między środowiskiem naturalnym a stworzonym przez człowieka. W naturalnych warunkach jest bardziej korzystny dla ludzi” – komentuje współautor pracy, dr Ilkka Hanski z Uniwersytetu w Helsinkach. Wspólnie z kolegami przebadał on próbki bakterii pobrane ze skóry 118 nastolatków ze wschodniej Finlandii.

Okazało się, że ci, którzy mieszkali w gospodarstwie rolnym lub blisko lasu, mieli bardziej zróżnicowany skład bakterii na skórze, a także byli mniej wrażliwi na rozmaite alergeny w porównaniu z młodzieżą zamieszkującą miasta i ogólnie środowiska o mniejszej bioróżnorodności gatunków.

Dr Hanski przypomina, że urbanizacja jest stosunkowo nowym zjawiskiem – ludzie większość czasu w trakcie ewolucji spędzali w środowisku, które obecnie określane jest jako naturalne. Zdaniem badacza, urbanizacja dla wielu ludzi

oznacza zdecydowanie zbyt mały kontakt z naturą i jej bioróżnorodnością, w tym bioróżnorodnością gatunków bakterii.

Choć globalnego trendu urbanizacyjnego nie da się odwrócić, to istnieje wiele możliwości poprawy kontaktu ludzi ze środowiskiem naturalnym. Chodzi tu nie tylko o ochronę obszarów ważnych przyrodniczo poza miastami, ale też o takie planowanie miast, by nie zabrakło w nich terenów zielonych i nieco „dzikich”.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)